

BRYTYJSCY GOŚCIE Z UNIwersYTETU W BRISTOLU Z WIZYTĄ W WARSZAWIE

W styczniu 1996 r. gościliśmy w Warszawie przedstawicieli Centrum Badania Głuchych przy Uniwersytecie w Bristolu w Anglii w osobach dyrektora Centrum, prof. Jima Kyle'a, oraz jego wieloletniej niesłyszącej współpracownicy Glorii Pullen. Wizyta odbywała się w ramach nawiązanej przed kilkoma laty współpracy, umożliwiającej nam zapoznanie się z europejskimi doświadczeniami w zakresie rozwijania i wdrażania w życie koncepcji pełnego uczestnictwa ludzi głuchych w życiu społecznym w kraju, w którym żyją i w którym pragną w pełni korzystać z przysługujących im praw.

Uniwersytet w Bristolu ma w tej dziedzinie imponujące osiągnięcia. Wystarczy przypomnieć, że ok. 100 studentów głuchych na różnych wydziałach tej uczelni uzyskuje dyplomy, a 60 studentów z różnych krajów przygotowuje się w kierowanym przez prof. Kyle'a Centrum do przyszłej pracy z ludźmi głuchymi jako ich doradcy, tłumacze, profesjonaliści prowadzący badania, nauczyciele i wychowawcy. Połowa zresztą spośród tej ostatniej grupy to również ludzie głusi, czujący się doskonale w gronie koleżanek i kolegów, z którymi zarówno podczas zajęć uniwersyteckich, jak i w życiu prywatnym mogą się swobodnie porozumiewać w języku migowym. Głusi studenci mają tu do dyspozycji ekipy profesjonalistów, służących im pomocą w sprawach dydaktycznych, socjalnych, językowych itp. Trzeba też dodać, że studiuja w Bristolu głusi i słyszący nie tylko z krajów europejskich, lecz także z innych kontynentów, a po powrocie w swe strony rozwijają wyniesione z Wielkiej Brytanii doświadczenia i umiejętności, pracując na rzecz społeczności głuchych.

Wizyta brytyjskich gości była częściowo sponsorowana przez British Council, organizację propagującą w wielu krajach współpracę w zakresie kultury, sztuki i nauki z Wielką Brytanią oraz innymi krajami wchodzącymi w skład Zjednoczonego Królestwa. Podczas pobytu w Polsce goście zapoznali się z systemem kształcenia studentów na kierunkach przygotowujących do pracy z głuchymi, odbyli szereg rozmów z władzami różnych uczelni warszawskich, zapoznali się też z osiągnięciami Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach, gdzie studiuja m.in. niesłyszący. Przyjrzeni się pracy warszawskiej poradni Polskiego Związku Głuchych dla dzieci z wadami słuchu, odbyli kilka spotkań ze środowiskiem dorosłych głuchych w klubie przy warszawskim Oddziale PZG. Wizyta w Ministerstwie Edukacji Narodowej i spotkanie z wiceministrem Zbigniewem Olesińskim, a także w biurze obsługującym program TEMPUS, poświęcony wymianie pracowników naukowych i studentów wśród krajów Wspólnoty Europejskiej, miały na celu nakreślenie planów dalszej współpracy oraz powołanie przy Uni-

wersytecie Warszawskim placówki podobnej do tej, jaką kieruje na Uniwersytecie w Bristolu prof. J. Kyle.

Towarzysząca prof. Kyle'owi Gloria Pullen, jako osoba głucha, a więc najlepiej znająca żywotne problemy nurtujące to środowisko w Wielkiej Brytanii, przedstawiała podczas tych spotkań swój punkt widzenia, prezentując zarówno osiągnięcia, jak i trudności, które trzeba było pokonać, by osiągnąć dzisiejszy status angielskiej społeczności głuchych. Poświęcone temu było m.in. spotkanie ze studentami Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, w której studiuje także młodzież z uszkodzeniem słuchu.

Duże znaczenie miała wymiana poglądów i doświadczeń podczas spotkań z władzami Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych. Było to już drugie spotkanie prof. Kyle'a z kierownictwem PZG. Omawiano m.in. konieczność szerszego rozwijania kształcenia tłumaczy języka migowego, sposoby włączania głuchych do prac badawczych poświęconych głuchocie, potrzebę publikacji upowszechniających w Polsce osiągnięcia innych krajów w zakresie przekształcania dotychczasowych postaw wobec społeczności głuchych.

W swym sprawozdaniu, które zostało przez nich wysłane po powrocie do kraju, nasi brytyjscy goście wyrazili opinię, że w niedalekiej przyszłości głusi będą jeszcze w większym stopniu niż obecnie czynnie uczestniczyć w decydujących o ich przyszłości pracach Polskiego Związku Głuchych. Z uznaniem wyrażali się też o szeroko zakrojonej działalności Związku, jeśli idzie o pomoc dla dzieci z wadą słuchu i system związkowych poradni, obejmujący swym zasięgiem całą Polskę.

Stwierdzili również, że ich warszawska wizyta była źródłem interesujących także dla nich doświadczeń, że spotkali się z wielu osobami z entuzjazmem i zaangażowaniem odnoszącymi się do zmian, jakie zachodzą w społeczeństwie, jeśli idzie o stosunek do ludzi głuchych. Trzeba jednak, ich zdaniem, dokonać jeszcze bardzo wielu modyfikacji zarówno w sposobie edukacji młodzieży głuchej na wszystkich jej szczeblach, jak i w dziedzinie programów badawczych. Wyrazili też przekonanie, że zachodzące w Polsce zmiany społeczno-polityczne powinny mieć pozytywny wpływ na sytuację społeczności głuchych.

Na marginesie tej wizyty warto przedstawić, jak się wydaje, kilka ogólniejszych refleksji. Otóż wiele kwestii bezpośrednio dotyczących głuchych budzi w ostatnich latach kontrowersje, emocje i nieporozumienia. Wystarczy wymienić tu problemy związane ze stosowaniem implantów kochlearnych u dzieci, sprawę akceptowania społeczności głuchych jako mniejszości kulturowej i językowej, wątpliwości związane z przyznawaniem osobom głuchym statusu należnego ludziom niepełnosprawnym. Wszystkie te złożone i często trudne do jednoznacznego rozstrzygnięcia, a mające doniosły wymiar społeczny kwestie wymagają poważnego podejścia, wnikliwego szukania

rozwiązań z całym obiektywizmem, bez posługiwania się stereotypowymi schematami. Można przypuszczać, że w wielu sprawach samo życie przyniesie najbardziej racjonalne rozwiązania i nie powinno się wyprzedzać ich, zbyt łatwo wybiegając w przyszłość. Nie chcę tu zatem dostarczać gotowych recept, lecz podzielić się z Czytelnikami własnymi uwagami, wynikającymi m.in. z dyskusji przeprowadzonych z naszymi brytyjskimi przyjaciółmi.

Warto na przykład uważnie śledzić najnowsze osiągnięcia wiedzy w zakresie badań nad głuchotą. Dostarczają one naprawdę fascynujących odkryć. O niektórych pisaliśmy w 2 numerze „Świata Cisy” z 1996 r., donosząc o wynikach badań z neurobiologii słuchu we francuskim laboratorium w Montpellier. Warto uważnie zapoznać się na przykład z zaleceniami dotyczącymi nauczania języka migowego dzieci z implantami kochlearnymi, wydanymi przez francuski Komitet do Spraw Etyki Medycznej. Bulwersujące informacje znajdują nasi Czytelnicy w książce, którą wybitna francuska autorka Danielle Bouvet napisała na temat wychowania dwujęzykowego dzieci głuchych. Praca ta ukazała się nakładem Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych w tym roku, podobnie jak książka znanego już naszym Czytelnikom wybitnego psychologa amerykańskiego, Harlana Lane’a, pt. *Maska dobroczynności. Deprecjacja społeczności głuchych*, publikowana również przez WSiP z inicjatywy Polskiego Komitetu Audiofonologii. Z tego samego nurtu ukazała się też książka Czesława Dziemidowicza (*Dziecko głuche i język ojczysty*), dotycząca nowego, niekonwencjonalnego podejścia do komunikacji u głuchych.

W styczniu 1996 r. Minister Zdrowia i Opieki Społecznej powołał do życia niezmiernie doniosłą dla tej problematyki placówkę naukową, a mianowicie Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu. Można mieć nadzieję, że przy współpracy z zaawansowanymi ośrodkami zagranicznymi będzie on mógł w niedalekiej przyszłości przyczynić się do podniesienia poziomu specjalistycznej opieki nad głuchymi oraz ich rodzinami, przy uwzględnieniu zarówno najnowszych tendencji światowych, jak i oczekiwań samego środowiska głuchych.

Tadeusz Gałkowski
Uniwersytet Warszawski